

## **Józef Szczepańczyk**

Bodzentyń

### **Michniowskie sanktuarium męczeństwa polskich wsi w czasie II wojny światowej**

Jadąc drogą ekspresową E-7, popularnie nazywaną „siódemką”, między Kielcami a Skarżyskiem-Kamienną podróżujący natrafiają na zjazd w kierunku Suchedniowa, stolicy gminy, w granicach której położona jest miejscowość Michniów – symbol martyrologii wsi polskich w czasie II wojny światowej. To tu po dziesiątkach lat starań i zabiegów powstał wyjątkowy, nie tylko w skali kraju, obiekt muzealny – Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich. Podobne istnieją jeszcze tylko w czeskich Lidicach i francuskim Oradour-sur-Glane.

#### **Pacyfikacja**

12 i 13 lipca 1943 roku dramatycznie zapisały się w historii Michniowa, wioski położonej w Górach Świętokrzyskich wśród lasów siekierzyńskich. Patriotyczne tradycje w tej wsi sięgają Powstania Styczniowego. W czasie II wojny światowej – także z uwagi na swoje położenie – Michniów był ostoją dla ugrupowań partyzantskich. Michniowianie jesienią 1939 roku udzielili pomocy oddziałowi mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Wspierali partyzantów GL z oddziału im. Ziemi Kieleckiej. Jednak przede wszystkim Michniów był zapleczem oddziałów Armii Krajowej, które miały swoją bazę na uroczysku Wykus, znajdującym się kilka kilometrów od tej wsi. Za tę patriotyczną postawę michniowianom przyszło zapłacić ogromną cenę. 12 lipca 1943 roku wczesnym rankiem wieś otoczyły niemieckie oddziały policyjne i żandarmeria. W tym dniu zamordowano 103

osoby, w tym 96 mężczyzn, pięcioro dzieci i dwie kobiety. Część ofiar zginęła w płomieniach podpalonych stodół. Spalano również niektóre budynki mieszkalne. W odwecie partyzanci AK ze zgrupowania Jana Piwnika „Ponurego” zaatakowali w pobliżu Michniowa niemiecki pociąg relacji Warszawa – Kraków. Zabito i raniono kilkunastu Niemców. Nazajutrz, 13 lipca, karna ekspedycja ponownie przybyła do Michniowa. Znowu grabiono dobytek, palono zabudowania i mordowano w okrutny sposób mieszkańców. Łącznie w tych dwóch dniach dokonano mordu na nie mniej niż 204 osobach. Najmłodszą ofiarą pacyfikacji był Stefanek Dąbrowa, który został w tym dniu ochrzczony w kościele we Wzdole – miał osiem dni. Zginął spalony żywcem wraz z babcią i matką chrzestną. Z całej zabudowy wsi ocalała tylko jedna murowana obora oraz położona na uboczu leśniczówka. Represje niemieckie nie ograniczyły się do zniszczenia wsi i zamordowania jej mieszkańców. Do obozów koncentracyjnych wywieziono 10 osób, z których pobyt w kacetach przeżyły trzy. Na roboty przymusowe do III Rzeszy lub na inne tereny Generalnego Gubernatorstwa wywieziono 21 kobiet.

### **Pierwsze upamiętnienia**

Michniowianie, którzy ocalili z pacyfikacji, 15 lipca 1943 roku za zgodą Niemców pochowali prochy swoich bliskich w zbiorowej mogile. Na żądanie okupanta teren ten zabronowano. Niemcy zabronili w jakikolwiek sposób upamiętnić miejsce pochówku ofiar pacyfikacji.

Jak podaje Longin Kaczanowski w książce *Zagłada Michniowa* pierwszymi, którzy upamiętnili w kilkanaście dni po pacyfikacji to straszliwe wydarzenie, byli harcerze Szarych Szeregów z I Suchedniowskiej Drużyny Harcerskiej. Kilkanaście kilometrów od Suchedniowa umieścili po obu stronach linii kolejowej Warszawa – Kraków tablice z napisem w języku niemieckim „Oddziały SS zamordowały tu we wsi Michniów 200 kobiet i dzieci, a wieś spaliły”.

Michniowska tragedia odbiła się głośnym echem na Kielecczyźnie. W niecałe dwa tygodnie po pacyfikacji w świętokrzyskich wioskach śpiewano pieśń nieznanego autora zaczynającą się od słów: „Michniowie, Michniowie! Katyń stał się w tobie”. W sposób charakterystyczny dla ludowych ballad pieśń ta utrwalała dramatyczne wydarzenia z 12 i 13 lipca 1943 roku.

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej ocalali z wojennej pożogi mieszkańcy Michniowa przystąpili do budowy na zbiorowej mogile pomnika z czerwonego piaskowca z wymienieniem nazwisk zamordowanych oraz ich wieku. Jest wielce prawdopodobne, że w tej zbiorowej mogile znajdują się prochy nie tylko tych, o których pamięć została utrwalona w kamieniu. Wśród ofiar, jak się przypuszcza, są też osoby spoza Michniowa, które znalazły się we wsi przypadkiem.

Od 1945 roku michniowianie w rocznicę pacyfikacji gromadzą się na mszy św. przy mogile ofiar. W latach pięćdziesiątych XX wieku w bezpośrednim sąsiedztwie grobu została wybudowana kapliczka pod wezwaniem św. Małgorzaty.

### **Narodziny idei budowy Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich**

Spółeczność michniowska wielokrotnie podejmowała inicjatywy upamiętnienia tragedii swojej miejscowości. Nie ułatwiało tego zaliczenie ich wsi do środowiska wspierającego w czasie wojny oddziałów AK, tego „zaplutego karła reakcji”, jak w początkowych latach powojennych propaganda komunistyczna nazywała Armię Krajową.

Pewne nadzieje na zmianę ożyły po Październiku '56. Michniowianin Hipolit Krogulec „Albiński” wystąpił do władz o nadanie wsi krzyża *Virtuti Militari*. Wniosek ten jednak pozostał bez echa.

W roku 1971 w Święto Ludowe – 30 maja – otwarto w Klubie Rolnika, mieszczącym się w domu małżeństwa Grabińskich, niewielką Izbę Pamięci Narodowej. Zgromadzono w niej pamiątki z okresu okupacji i dni pacyfikacji. Przez wiele lat opiekunką zbiorów i strażniczką pamięci o ofiarach pacyfikacji była Marianna Grabińska, która w pacyfikacji straciła męża i syna. Wraz z drugim mężem Czesławem po wyprowadzeniu się Klubu Rolnika w 1977 roku oddali cały ten budynek na Izbę Pamięci Narodowej, która mieściła się tam przez 20 lat tj. do czasu wybudowania Domu Pamięci Narodowej przez Fundację Pomnik-Mauzoleum.

Dopiero w 1977 roku władze PRL doszły do wniosku, że należy docenić Michniów za walkę z okupantem i uczcić pamięć ofiar okrutnej masakry. Rada Państwa nadała wsi Order Krzyża Grunwaldu III klasy. Uroczystość, oczywiście świecką, zorganizowano 22 lipca. Odznaczenie wręczył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach i zarazem I sekretarz KW PZPR, a odebrał je sołtys Michniowa Adolf Morawski, jeden z ocalałych.

Pod koniec lat siedemdziesiątych narodził się pomysł ustawienia w Michniowie pomnika ofiar hitleryzmu, którego autorem miał być rzeźbiarz ludowy Adam Zegadło mieszkający w sąsiedniej wsi Krzyżka. Pomysłodawcą był Ryszard Miernik, rzeźbiarz i pisarz, autor kilkakrotnie wznawianego poematu *Pieśń o Michniowie*. Skończyło się jednak na dyskusjach, inicjatywa upadła.

Mniej więcej w tym samym czasie w kieleckiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich zaproponowano upamiętnienie ofiar pacyfikacji poprzez wybudowanie w Michniowie mauzoleum na wzór otwartego w latach pięćdziesiątych w czeskich Lidicach. Inicjatywa zyskała poparcie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i zapanowała cisza, która została przerwana w kwietniu 1981 roku wspólnym apelem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Kielcach oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o utworzenie w Michniowie Ogólnopolskiego Mauzoleum Martyrologii Polskiej Wsi.

### **Od zamierzonej gigantomanii do realiów**

Jakiegokolwiek działania w tym zakresie zamrożone zostały wprowadzeniem 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego, sama idea jednak nie została zapomniana.

Na obchody 40. rocznicy pacyfikacji Michniowa przybył wicepremier, prezes Naczelnego Komitetu ZSL Roman Malinowski. Przed pomnikiem pomordowanych poparł ideę budowy mauzoleum mówiąc: „Tu zaś, w Michniowie, niech powstanie Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej dla upamiętnienia jej walki, cierpień, kaźni i chwały. By przestrzegało przed szaleństwem wojny, by głosiło niezbywalne prawo i potrzebę pokoju wszystkim wsiom, miastom i ludziom”<sup>1</sup>. Tak jasna deklaracja wysokiej rangi polityka zdawała się dobrze wróżyć inicjatywie.

Działania zmierzające do realizacji planowanego upamiętnienia początkowo podejmowano, co zrozumiałe, przede wszystkim w województwie kieleckim. 11 kwietnia 1984 roku w Kielcach zawiązał się Komitet Organizacyjny budowy przyszłego Mauzoleum, na czele którego stanął westerplaczyk Leon Pająk. Powstanie Komitetu zostało

---

<sup>1</sup> „Słowo Ludu” 1983, nr 161.

usankcjonowane postanowieniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z dnia 24 maja 1984 roku. Kolejnym postanowieniem Prezydium WRN (nr 329/88 z dnia 21 kwietnia 1988 r.) zmieniono nazwę Komitetu na: Komitet Organizacyjny ds. Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie.

Na zebranie Komitetu w dniu 28 listopada 1984 roku zaproszono Romana Malinowskiego, który wcześniej zgodził się objąć to przedsięwzięcie swoim honorowym patronatem. W obecności dostojnego gościa ustalono, że zostanie na szczeblu krajowym utworzony Komitet Honorowy, który będzie łączył i koordynował działania w skali kraju. Pierwsze spotkanie tego grona odbyło się 6 marca 1985 roku. Nie brak było obaw, że honorowy patronat wicepremiera, jak to niejednokrotnie bywało, ograniczy się do zwyczajowej celebry. Okazało się, że Roman Malinowski posiadał sprecyzowaną wizję, czym ma być obiekt w Michniowie. Dawał temu publicznie wyraz w wywiadach prasowych.

W grudniu 1984 roku, w rozmowie z redaktorem Stanisławem Durlejem z tygodnika „Wieści” zadania mauzoleum definiował następująco :

W mauzoleum obok umieszczenia dokumentów zebranych ze wszystkich spacyfikowanych wsi w kraju, jak chociażby: Skłobów, Borowa, Strużek, Wanat, Rajska, Janowa czy Krasowo-Cząstek, powinna w nim być sala projekcyjna w celu wyświetlania filmów dokumentalnych, a także biblioteka i czytelnia z literaturą poświęconą latom wojny i okupacji. Mauzoleum powinno być ośrodkiem dokumentacyjnym wszystkich form terroru wymierzanych w ludność wiejską. Tak więc wybudowanie obiektu będzie tylko początkiem realizacji wielkiej sprawy.

Na apel Komitetu Honorowego powstawały w całym kraju wojewódzkie komitety wspierające inicjatywę. Rozpoczęła się społeczna zbiórka pieniędzy na budowę michniowskiego Mauzoleum. Datki wpłacały pojedyncze osoby, instytucje, szkoły, organizacje społeczne i polityczne. Prowadzona była zbiórka publiczna do puszek. Napływały też wpłaty z zagranicy na konto dewizowe. Wykazy ofiarodawców publikowała prasa – kielecki dziennik „Słowo Ludu” oraz tygodnik „Wieści”, sprawujący patronat medialny.

Działający w Kielcach Komitet Organizacyjny ogłosił konkurs na koncepcję Mauzoleum. W kwietniu 1985 roku w Muzeum Narodowym w Kielcach zorganizowano wystawę nadesłanych 17 prac.

Po przeprowadzonej przez specjalistów ocenie do kolejnego etapu zakwalifikowano trzy prace, z których ostatecznie minister kultury i sztuki 29 lutego 1988 roku zatwierdził do realizacji projekt autorstwa kieleckich rzeźbiarzy Danuty i Waława Staweckich i Jana Sobczyńskiego oraz architekta Mariana Pamuły – *Pieta Michniowska*. Było to zamierzenie bardzo ambitne, o ogromnym rozmachu. Oprócz głównego pawilonu, do którego miało przylegać pięć bocznych, przewidywano ustawienie trzech rzeźb monumentalnych *Pieta Michniowska*, *Oskarżenie* i *Rozstrzelanie*, urządzenie placu zgromadzeń na 10 tys. osób oraz Drogi Pamięci prowadzącej na uroczysko Wykus.

W dalszej perspektywie finalnym efektem miały być: budowa obiektów i urządzeń o charakterze komunalno-socjalnym, takich jak wodociąg, gazociąg, oczyszczalnia ścieków, telefonizacja, drogi i parkingi, nowy obiekt szkolny, ośrodek zdrowia, Urząd Pocztowy, hotelik, obiekty handlowe. Wyznaczono nawet lokalizację osiedla domków jednorodzinnych. Optymistycznie zakładano, że oddanie do użytku obiektów Mauzoleum nastąpi w lipcu 1993 roku, w 50. rocznicę pacyfikacji.

Te ambitne zamierzenia zostały brutalnie zweryfikowane przez powstałą w kraju rzeczywistość. Kryzys gospodarczy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku oraz gigantyczna inflacja w błyskawicznym tempie obniżały realną wartość zgromadzonych z dużym wysiłkiem środków na budowę mauzoleum.

Jeszcze jakby siłą rozpędu 11 listopada 1989 roku, w świeżo reaktywowane Narodowe Święto Niepodległości prezes NK ZSL Dominik Ludwiczak w czasie dużego zgromadzenia wmurował kamień węgielny. Uroczystość ta warta jest zauważenia również z tego powodu, że po raz pierwszy w Michniowie połączono uroczystość świecką z obrzędem religijnym. Z tej okazji przy mogile ofiar była celebrowana przez biskupa kieleckiego Jana Grurdę msza św.

### **Powrót nadziei**

Zmiany polityczne, jakie zaszły w Polsce po wyborach 4 czerwca 1989 roku zdawały się jak najgorzej wróżyć planowanemu przedsięwzięciu w Michniowie. Z pełnionych stanowisk odeszła przygniatająca większość członków komitetów – Organizacyjnego, Honorowego i wspierających. Wiatr historii spowodował upadek wiele

firm, instytucji i struktur organizacyjnych, które wspierały finansowo i rzeczowo planowane przedsięwzięcie. Zainteresowanie kontynuacją starań o budowę mauzoleum trwało jedynie wśród działaczy ruchu ludowego i wąskiego kręgu osób od lat zaangażowanych w realizację idei michniowskiego upamiętnienia.

Impulsem do ożywiania działalności była rezolucja Kongresu Jedności PSL z 5 maja 1990 roku w sprawie kontynuowania budowy Mauzoleum w Michniowie.

Wykonując jej postanowienia, kieleccy ludowcy zwrócili się do wojewody kieleckiego o powołanie Komitetu Organizacyjnego w nowym składzie, co stało się 4 stycznia 1991 roku. Jego przewodniczącym został działacz ruchu ludowego Alfred Domagalski, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Kielcach. Ponieważ Komitet nie miał osobowości prawnej, 9 maja 1991 roku utworzono Fundację Pomnik-Mauzoleum. Na prezesa jej zarządu wybrano przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Alfred Domagalski, co warte podkreślenia, pełnił obie te funkcje *pro bono*.

Pierwszym zadaniem, jakie postawiły przed sobą te gremia, było ustawienie w Michniowie rzeźby *Pieta Michniowska*. Przedstawia ona kobietę w świętokrzyskiej zapasce trzymającą na kolanach konającego syna. Uroczyste odsłonięcie rzeźby odbyło się 11 lipca 1993 roku, w przeddzień 50. rocznicy pacyfikacji Michniowa. Aktu tego dokonał ówczesny prezes PSL Waldemar Pawlak.

Kolejnym etapem była budowa Domu Pamięci Narodowej i Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich. Rozpoczętą w 1995 roku budowę Domu Pamięci Narodowej wsparła finansowo Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, której współprzewodniczącym ze strony polskiej był poseł PSL Janusz Dobrosz. Otwarcia obiektu, jeszcze w stanie surowym, dokonano w 12 lipca 1997 roku w 54. rocznicę zbrodni. Po przeprowadzeniu prac wykończeniowych przeniesiono tu zbiory ze starej Izby Pamięci Narodowej. W tym samym dniu w Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich umieszczono pierwsze krzyże przywieszane przez delegacje wsi, które zostały w czasie wojny spacyfikowane. Na tabliczkach umieszczonych na krzyżach podawano datę pacyfikacji oraz liczbę ofiar. 11 lipca 2004 roku w Sanktuarium ustawiono obelisk *Požoga Wołynia*, upamiętniający ofiary „rzezi wołyńskiej”.

Rozrastające się przedsięwzięcie wymagało coraz większych i stabilnych źródeł finansowania. W ukazującym się w Kielcach dzienniku

„Słowo Ludu”, w numerze 59 z 11 marca 1993 roku opublikowany został artykuł *Nikt nie chce Michniowa*. Opisano w nim zabiegi społeczników o pozyskanie pieniędzy na wykonanie dotychczas przeprowadzonych prac. Na dalsze prace oraz utrzymanie już wybudowanych obiektów nie posiadał środków finansowych w wystarczającej wysokości ani Komitet Organizacyjny, ani Fundacja Pomnik-Mauzoleum. W tej sytuacji z pomocą przyszedł samorząd województwa świętokrzyskiego. Kierowany przez marszałka Józefa Szczepańczyka Zarząd Województwa zdecydował, że obiekty w Michniowie przejmie w użyczenie Muzeum Wsi Kieleckiej. Stosowna umowa została podpisana 12 lipca 1999 roku, a więc w kolejną rocznicę pacyfikacji. W ten sposób stworzono bezpieczne warunki finansowe dla utrzymania i dalszego rozwoju placówki w Michniowie. Okazało się, że była to historycznie przełomowa decyzja. Umożliwiła Muzeum Wsi Kieleckiej ubieganie się o środki z budżetu województwa, środki europejskie oraz z budżetu państwa. Dzięki ich pozyskaniu wybudowano w Michniowie nowoczesny pawilon muzealny autorstwa pracowni Nizio Design International. Oficjalne jego otwarcie, z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, miało miejsce 12 lipca 2021 roku podczas obchodów 78. rocznicy pacyfikacji.

Po zakończeniu prac nad ostatnim obiektem w skład Mauzoleum wchodzi obecnie: mogiła pomordowanych mieszkańców Michniowa, kapliczka pw. św. Małgorzaty, Dom Pamięci Narodowej, rzeźba *Pieta Michniowska* i pawilon muzealny.

### **Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej**

W listopadzie 2016 roku XII Kongres PSL podjął uchwałę, w której zobowiązał Klub Parlamentarny PSL do wniesienia projektu ustawy o ustanowieniu 12 lipca Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej oraz nadaniu mu charakteru święta państwowego.

Projekt został złożony w sejmie 18 kwietnia 2017 roku. Pierwsze czytanie odbyło się w Komisji Kultury i Środków Przekazu 19 lipca 2017 roku.

Po zakończeniu prac komisyjnych projekt przekazano do rozpatrzenia całemu sejmowi. Za jego uchwaleniem głosowało 421 posłów, wszyscy uczestniczący w głosowaniu. Senat wniósł jedną, redakcyjną, poprawkę, którą sejm zaakceptował 29 września 2017



roku. Prezydent RP Andrzej Duda 12 października 2017 roku złożył pod ustawą swój podpis. Ustawę opublikowano w Dzienniku Ustaw RP z datą 20 października 2017 roku.

Pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej odbyły się w roku następnym w całym kraju. Ich organizatorami były jednostki samorządu terytorialnego, organizacje kombatanckie, Instytut Pamięci Narodowej i struktury organizacyjne PSL. Za ofiary II wojny światowej odprawiano msze, składano kwiaty w miejscach pamięci narodowej, odczytywano apele pamięci, organizowano tematyczne wystawy i panele historyczne.

W 2021 roku, z uwagi na pandemię covid-19, obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej nie mogły mieć tak masowego charakteru, jak w latach wcześniejszych. Nie oznacza to, że ich nie organizowano. Odbywały się z zachowaniem reżimu sanitarnego. Indywidualnie składano kwiaty i zapalano znicze. W Michniowie przed Domem Pamięci Narodowej została na wolnym powietrzu wyeksponowana wystawa „Pamiętam ten straszny dzień. Niemieckie represje na wsi polskiej w latach 1939–1940”.

### **Podsumowanie**

Dzięki uporowi i konsekwencji w działaniu oraz zaangażowaniu wielu osób po dziesiątkach lat starań upamiętniono w godny sposób eksterminację mieszkańców polskich wsi. Tych wszystkich rozstrzelanych, palonych żywcem, wywożonych na roboty przymusowe i do obozów koncentracyjnych. Tych, których wyrzucano z rodzinnych gospodarstw, odbierano im dzieci. Udzielających schronienia Żydom i osobom ściganym przez okupantów. Tych, którzy z bronią w rękę stanęli do walki o wolność Polski i w obronie prześladowanych rodaków. To pamięci o nich poświęcona jest michniowska placówka – Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich.

**Józef Szczepańczyk**

## Bibliografia

### Opracowania

Kaczanowski Longin, *Zagłada Michniowa*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021.

Obara Tadeusz, Durlej Stanisław, *Męczeństwo i pamięć*, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Kielce 2001.

Domański Tomasz, „*I nie widziałem ich więcej wśród żywych...*”. *Pacyfikacja Michniowa 12–13 lipca 1943 r. w dokumentach i relacjach*, IPN Kielce, Kraków 2013.

Gmitruk Janusz, Durlej Stanisław, Kaczanowski Longin, Szczepańczyk Józef, *Śmierć i pamięć. Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie. Od idei do realizacji*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021.

### Prasa

„Słowo Ludu”

„Wieści”

„Ludowiec Świętokrzyski”

„Przemiany”



Michniów, płonące zabudowania w czasie pacyfikacji.

Źródło: Wikimedia Commons



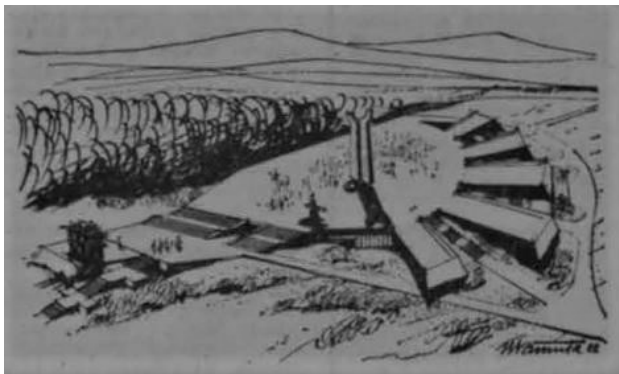
11 listopada 1989 roku, wmurowanie kamienia węgielnego.  
Zdjęcie ze zbiorów Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego O/Kielce



Obchody 40. rocznicy pacyfikacji z udziałem Romana Malinowskiego.  
Zdjęcie ze zbiorów Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego O/Kielce



Główny akcent wysokościowy pierwotnego projektu – ręce



Pierwotna koncepcja Mauzoleum



Plakat zapowiadający pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej



*Pieta Michniowska. Zdjęcie ze zbiorów autora*



Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich.  
Zdjęcie ze zbiorów Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego O/Kielce



Zbiorowy grób ofiar pacyfikacji.  
Zdjęcie ze zbiorów Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego O/Kielce



Nocny widok pawilonu muzealnego oddanego do użytku w 2021 roku.  
Zdjęcie ze zbiorów autora

## **Józef Szczepańczyk**

Bodzentyń

### **Michniowskie sanktuarium męczeństwa polskich wsi w czasie II wojny światowej**

Jadąc drogą ekspresową E-7, popularnie nazywaną „siódemką”, między Kielcami a Skarżyskiem-Kamienną podróżujący natrafiają na zjazd w kierunku Suchedniowa, stolicy gminy, w granicach której położona jest miejscowość Michniów – symbol martyrologii wsi polskich w czasie II wojny światowej. To tu po dziesiątkach lat starań i zabiegów powstał wyjątkowy, nie tylko w skali kraju, obiekt muzealny – Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich. Podobne istnieją jeszcze tylko w czeskich Lidicach i francuskim Oradour-sur-Glane.

#### **Pacyfikacja**

12 i 13 lipca 1943 roku dramatycznie zapisały się w historii Michniowa, wioski położonej w Górach Świętokrzyskich wśród lasów siekierzyńskich. Patriotyczne tradycje w tej wsi sięgają Powstania Styczniowego. W czasie II wojny światowej – także z uwagi na swoje położenie – Michniów był ostoją dla ugrupowań partyzantskich. Michniowianie jesienią 1939 roku udzielili pomocy oddziałowi mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Wspierali partyzantów GL z oddziału im. Ziemi Kieleckiej. Jednak przede wszystkim Michniów był zapleczem oddziałów Armii Krajowej, które miały swoją bazę na uroczysku Wykus, znajdującym się kilka kilometrów od tej wsi. Za tę patriotyczną postawę michniowianom przyszło zapłacić ogromną cenę. 12 lipca 1943 roku wczesnym rankiem wieś otoczyły niemieckie oddziały policyjne i żandarmeria. W tym dniu zamordowano 103

osoby, w tym 96 mężczyzn, pięcioro dzieci i dwie kobiety. Część ofiar zginęła w płomieniach podpalonych stodół. Spalano również niektóre budynki mieszkalne. W odwecie partyzanci AK ze zgrupowania Jana Piwnika „Ponurego” zaatakowali w pobliżu Michniowa niemiecki pociąg relacji Warszawa – Kraków. Zabito i raniono kilkunastu Niemców. Nazajutrz, 13 lipca, karna ekspedycja ponownie przybyła do Michniowa. Znowu grabiono dobytek, palono zabudowania i mordowano w okrutny sposób mieszkańców. Łącznie w tych dwóch dniach dokonano mordu na nie mniej niż 204 osobach. Najmłodszą ofiarą pacyfikacji był Stefanek Dąbrowa, który został w tym dniu ochrzczony w kościele we Wzdole – miał osiem dni. Zginął spalony żywcem wraz z babcią i matką chrzestną. Z całej zabudowy wsi ocalała tylko jedna murowana obora oraz położona na uboczu leśniczówka. Represje niemieckie nie ograniczyły się do zniszczenia wsi i zamordowania jej mieszkańców. Do obozów koncentracyjnych wywieziono 10 osób, z których pobyt w kacetach przeżyły trzy. Na roboty przymusowe do III Rzeszy lub na inne tereny Generalnego Gubernatorstwa wywieziono 21 kobiet.

### **Pierwsze upamiętnienia**

Michniowianie, którzy ocalili z pacyfikacji, 15 lipca 1943 roku za zgodą Niemców pochowali prochy swoich bliskich w zbiorowej mogile. Na żądanie okupanta teren ten zabronowano. Niemcy zabronili w jakikolwiek sposób upamiętnić miejsce pochówku ofiar pacyfikacji.

Jak podaje Longin Kaczanowski w książce *Zagłada Michniowa* pierwszymi, którzy upamiętnili w kilkanaście dni po pacyfikacji to straszliwe wydarzenie, byli harcerze Szarych Szeregów z I Suchedniowskiej Drużyny Harcerskiej. Kilkanaście kilometrów od Suchedniowa umieścili po obu stronach linii kolejowej Warszawa – Kraków tablice z napisem w języku niemieckim „Oddziały SS zamordowały tu we wsi Michniów 200 kobiet i dzieci, a wieś spaliły”.

Michniowska tragedia odbiła się głośnym echem na Kielecczyźnie. W niecałe dwa tygodnie po pacyfikacji w świętokrzyskich wioskach śpiewano pieśń nieznanego autora zaczynającą się od słów: „Michniowie, Michniowie! Katyń stał się w tobie”. W sposób charakterystyczny dla ludowych ballad pieśń ta utrzymywała dramatyczne wydarzenia z 12 i 13 lipca 1943 roku.



Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej ocalali z wojennej pożogi mieszkańcy Michniowa przystąpili do budowy na zbiorowej mogile pomnika z czerwonego piaskowca z wymienieniem nazwisk zamordowanych oraz ich wieku. Jest wielce prawdopodobne, że w tej zbiorowej mogile znajdują się prochy nie tylko tych, o których pamięć została utrwalona w kamieniu. Wśród ofiar, jak się przypuszcza, są też osoby spoza Michniowa, które znalazły się we wsi przypadkiem.

Od 1945 roku michniowianie w rocznicę pacyfikacji gromadzą się na mszy św. przy mogile ofiar. W latach pięćdziesiątych XX wieku w bezpośrednim sąsiedztwie grobu została wybudowana kapliczka pod wezwaniem św. Małgorzaty.

### **Narodziny idei budowy Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich**

Spółeczność michniowska wielokrotnie podejmowała inicjatywy upamiętnienia tragedii swojej miejscowości. Nie ułatwiało tego zaliczenie ich wsi do środowiska wspierającego w czasie wojny oddziałów AK, tego „zaplutego karła reakcji”, jak w początkowych latach powojennych propaganda komunistyczna nazywała Armię Krajową.

Pewne nadzieje na zmianę ożyły po Październiku '56. Michniowianin Hipolit Krogulec „Albiński” wystąpił do władz o nadanie wsi krzyża *Virtuti Militari*. Wniosek ten jednak pozostał bez echa.

W roku 1971 w Święto Ludowe – 30 maja – otwarto w Klubie Rolnika, mieszczącym się w domu małżeństwa Grabińskich, niewielką Izbę Pamięci Narodowej. Zgromadzono w niej pamiątki z okresu okupacji i dni pacyfikacji. Przez wiele lat opiekunką zbiorów i strażniczką pamięci o ofiarach pacyfikacji była Marianna Grabińska, która w pacyfikacji straciła męża i syna. Wraz z drugim mężem Czesławem po wyprowadzeniu się Klubu Rolnika w 1977 roku oddali cały ten budynek na Izbę Pamięci Narodowej, która mieściła się tam przez 20 lat tj. do czasu wybudowania Domu Pamięci Narodowej przez Fundację Pomnik-Mauzoleum.

Dopiero w 1977 roku władze PRL doszły do wniosku, że należy docenić Michniów za walkę z okupantem i uczcić pamięć ofiar okrutnej masakry. Rada Państwa nadała wsi Order Krzyża Grunwaldu III klasy. Uroczystość, oczywiście świecką, zorganizowano 22 lipca. Odznaczenie wręczył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach i zarazem I sekretarz KW PZPR, a odebrał je sołtys Michniowa Adolf Morawski, jeden z ocalałych.

Pod koniec lat siedemdziesiątych narodził się pomysł ustawienia w Michniowie pomnika ofiar hitleryzmu, którego autorem miał być rzeźbiarz ludowy Adam Zegadło mieszkający w sąsiedniej wsi Krzyżka. Pomysłodawcą był Ryszard Miernik, rzeźbiarz i pisarz, autor kilkakrotnie wznawianego poematu *Pieśń o Michniowie*. Skończyło się jednak na dyskusjach, inicjatywa upadła.

Mniej więcej w tym samym czasie w kieleckiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich zaproponowano upamiętnienie ofiar pacyfikacji poprzez wybudowanie w Michniowie mauzoleum na wzór otwartego w latach pięćdziesiątych w czeskich Lidicach. Inicjatywa zyskała poparcie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i zapanowała cisza, która została przerwana w kwietniu 1981 roku wspólnym apelem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Kielcach oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o utworzenie w Michniowie Ogólnopolskiego Mauzoleum Martyrologii Polskiej Wsi.

### **Od zamierzonej gigantomanii do realiów**

Jakiegokolwiek działania w tym zakresie zamrożone zostały wprowadzeniem 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego, sama idea jednak nie została zapomniana.

Na obchody 40. rocznicy pacyfikacji Michniowa przybył wicepremier, prezes Naczelnego Komitetu ZSL Roman Malinowski. Przed pomnikiem pomordowanych poparł ideę budowy mauzoleum mówiąc: „Tu zaś, w Michniowie, niech powstanie Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej dla upamiętnienia jej walki, cierpień, kaźni i chwały. By przestrzegało przed szaleństwem wojny, by głosiło niezbywalne prawo i potrzebę pokoju wszystkim wsiom, miastom i ludziom”<sup>1</sup>. Tak jasna deklaracja wysokiej rangi polityka zdawała się dobrze wróżyć inicjatywie.

Działania zmierzające do realizacji planowanego upamiętnienia początkowo podejmowano, co zrozumiałe, przede wszystkim w województwie kieleckim. 11 kwietnia 1984 roku w Kielcach zawiązał się Komitet Organizacyjny budowy przyszłego Mauzoleum, na czele którego stanął westerplaczyk Leon Pająk. Powstanie Komitetu zostało

---

<sup>1</sup> „Słowo Ludu” 1983, nr 161.